



Kochani,

Z powodów osobistych, o których nie chcę publicznie opowiadać jestem zmuszona poszukać nowego domu dla moich dwóch kilkuletnich kotek Rosyjskich – Amber i Maszy.

To była dla mnie bardzo ciężka decyzja i przez rok starałam się poszukać innego rozwiązania.

Bardzo bym chciała aby trafiły one do jednego domu ponieważ są ze sobą bardzo związane. Kotki nie przepadają za małymi dziećmi, więc odpowiedni domek dla nich to domek bez dzieci lub z dziećmi powyżej 10 lat.

Masza – młodsza, 3 lata temu przyjechała do nas z Niemiec:

To spokojna kotka, która chadza swoimi drogami. Najszczęśliwsza jest kiedy dajemy jej spokój. Na głaskanie przychodzi tylko wtedy kiedy sama ma na to ochotę.

Szczególnie przymilna gdy prosi o jedzenie, wtedy można ją nawet brać na rękę 😊 Uwielbia ciepło, wypoczywa na kaloryferach lub kominku. Lubi wspinaczki. Im wyżej tym lepiej.

Jest bardzo piękną kotką. Ma wyjątkową sierść. Bardzo jasną i miękką. To zdecydowanie wyróżnia ją spośród innych kotów rosyjskich. Jest przedstawicielem rasy w nowym typie.



Amber – starsza, 6 lat temu przyjechała do nas z Gdyni:



Bardzo miła, zrównoważona kotka. Jej delikatna barwa głosu kojąco i kokietująco wpływa nawet na największych przeciwników kotów. Mieszkać z nią, to być każdego dnia hipnotyzowanym zielenią jej oczu, to czerpać przyjemność w dotyku wyjątkowej lekkości niebieskiego futra, to żyć z prawdziwie dworskim kotem.

Amber jest zadziwiającym przykładem połączenia siły i delikatności. Podczas polowań na np. owady budzi się w niej prawdziwy lew... aby za chwilę spokojnie zasnąć w łapkach swojej kuzynki Maszy. Czasami kotka postanawia sprawdzić miłość opiekunów i oddala się do drugiego pokoju nawołując mnie głosem równym płaczu dziecka. Trudno być obojętnym wobec takich lamentów. Trzeba ją wygłaskać – uwielbia to! Nie protestuje gdy noszę ją na rękach. Wręcz domaga się pieszczot.

Prawdziwie zainteresowanych opiekunów zapraszam do kontaktu mailowego ze mną pod adresem: aurorakoty@yahoo.com